

Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

**MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI**



**KAZANIE
NA UROCZYSTOŚĆ TRZECH
KRÓLI
(W KATEDRZE WARSZAWSKIEJ)**



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



KAZANIE
NA UROCZYSTOŚĆ TRZECH KRÓLI
(W Katedrze Warszawskiej)

Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI

*Oto Mędrcy przybyli mówiąc: gdzie jest który się narodził,
przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. Mt. 2, 1. 2.*

Uroczystość dzisiejsza kończy szereg uroczystości, które przedstawiając nam wzniosłe i rozrzewniające pamiątki, tak bliski mają związek z przeznaczeniem i nadziejami naszymi. Dzień bowiem dzisiejszy, przypomina nam zjawienie się owej przez proroków przepowiedzianej gwiazdy, zwiastującej światu Zbawiciela! Dziś to jest pamiątka dnia, w którym Królowie z Saby oddali hołd wcielonemu Przedwiecznemu Słowu! Sięgając myślą do owego dnia i owej chwili, co za wspaniały widok uderza nasze zmysły! przed słabym dziecięciem padają na kolana poważni starcy i witając w Nim Zbawcę Narodów, składają przepowiedziane przez Proroka Ageusza dary: mirę, kadzidło i złoto, których mistyczne znaczenie przedziwnie wielkość i godność przeznaczenia Chrystusa wyjaśnia. Jaka przemiana w niewielu dniach! Ten dla którego nie było gospody w Betleem – owo ubogie w żłobie złożone dziecię, – jakkolwiek oznajmione przez Aniołów, niepoznane! dziś odbiera hołd Królów, a w ich osobie od wszystkich narodów! – dziś publicznie wobec zaślepionego ludu uznane Królem narodów, – najwyższym Kapłanem nowego zakonu – człowiekiem wreszcie który dla odkupienia świata spełni śmiertelną ofiarę! takie bowiem jest mistyczne znaczenie złożonych Mu darów. Zbawiennym więc jest zamiar Kościoła; w obchodzie dzisiejszej uroczystości, chce on z przykładu Mędrców nauczyć nas oddawać hołd Jezusowi i składać Mu dary które by Go były godne. A jako Chrystus nie leży już w żłobie ubogim dzieciątkiem, ani Go czeka ucieczka do Egiptu, nie idzie tu więc o składanie darów zmysłowych, ale o dary trwalsze i szacowniejsze, o dary umysłowe, duchowne, idzie tu o nasze dusze, serce i uczucia. Na dwa więc punkta zwróćmy w dzisiejszej uroczystości uwagę: na znaczenie darów jakie Chrystusowi złożono, i na uczucia jakie Mędrkami kierowały przy złożeniu darów, a z obu tych uwag poznamy co nam za przykładem przez Mędrków wskazanym, czynić należy. Wy tylko o święci Królowie! coście pierwsi uznali i powitali Zbawiciela, uczynicie waszym wstawieniem naszą ofiarę przyjemną Bogu.



CZEŚĆ PIERWSZA

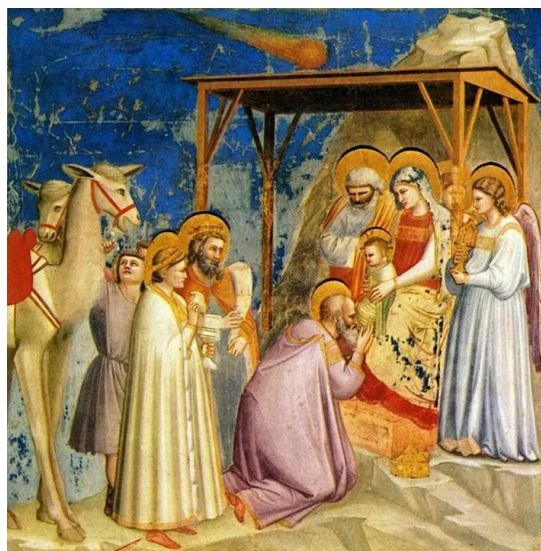
Ktokolwiek pilnie rozważy dzieje Ewangeliczne, uderzające w nich dostrzeże piętna mądrości, wszechmocności Boskiej. Wszystko co od wieków obiecany i przepowiedzianym było dla naszego zbawienia spełnia się z kolei. Ta sama Wszechmocna ręka, która nakreśliła znamiona przyszłego Mesjasza, przyprowadziła z dalekich krajów pierwszych Jego czcicieli. Boskie natchnienie i wyższe światło nauczyło ich w Chrystusie uznać Króla Królów, bo słusznie wniesli, że Ten który gwiazdom na niebie zajaśnieć rozkazał i kieruje nimi, musi być Panem nieba i Władcą Stworzeń! i dlatego też, u nóg Jego słusznie korony, berło i złoto złożyli, – a tym sposobem w słabości moc, a w pokorze dziecięcia Majestat Boski uczcili. To w co Mędrcy Królowie wierzyli tylko, my Pobożni Słuchacze na własne oczy widzimy. – Królestwo Mesjasza po całym rozszerza się świecie, obejmuje wszystkie narody – a królestwem tym jest Jego święty Kościół. – On jest Królem tego królestwa, a tronem Jego chwały jest krzyż, to znamię zbawienia, a księga Ewangelii księgą praw dla ludów. Na niewzruszonej zbudowane opoce, królestwo to trwa niewzruszenie! Tak więc spełniły się słowa Archaniola wyrzeczone do Maryi: *"Dziecię którego Ty będziesz Matką, będzie nazwane Synem Najwyższego i da Mu Pan dziedzictwo Ojca Jego Dawida i panować będzie w domu Jakubowym na wieki, a królestwu Jego nie będzie końca"* (Łk. 1, 32-33).

Ale Jezus Chrystus, ta przedwieczna prawda, chociaż na zapytanie Piłata pytającego się czy jest Królem, odpowiedział *ty mówisz*, oświadczył w nauce swojej, że królestwo Jego nie jest z tego świata; bo w istocie trwa ono na świecie, ale nie tak jak królestwo światowe, nie powstało i nie utrzymuje się mocą, nie potrzebuje zewnętrznego blasku. – Ale założone i ugruntowane słowem Boskiej mądrości przez posłańców pokoju, trwa i utrzymuje się mocą Ducha Świętego który w nim przebywa, a bogactwem jego są skarby miłosierdzia i łaski! Dzięki niebu jesteśmy członkami tego królestwa – możemyż więc wymawiać się od hołdu jaki się Chrystusowi należy? Nie potrzeba nam Go szukać daleko, mamy Go wpośród siebie wszakże, w Sakramencie Ołtarza! – Oddajmy Mu więc hołd jak owi Mędrcy, oddajmy Mu serce nasze, czyste jak złoto, wolne od namiętności – oczyszczone w ogniu miłości Boskiej od wszelkiej skazy. – A nawet pomni na słowa Chrystusa, który powiedział, iż wszystko co się ubogim uczyni, On tak uzna jakby Jemu było uczynione, według możliwości składajmy Mu na ręce ubogich dary.

Między złożonymi Chrystusowi darami, Ewangelia wymienia po wtóre kadzidło. Dar ten słusznie przynależał Chrystusowi jako symbol najwyższego Kapłaństwa nowego zakonu. Do godności Kapłańskiej, należy nauczanie, modlitwa i ofiara. Tego wszystkiego dopełnił Jezus Chrystus, bo jak obficie z ust Jego płynęła Boska nauka, zaświadcza o tym kościół Jerozolimski, góry i pagórki Judei, jezioro Genesareth, wioski i miasta Galilei. Jak ze źródła żywota, napawały się nauką Jego tysiące, z ust tego Kapłana nowego zakonu usłyszano pocieszające prawo, co tak silnie zobowiązuje, że dotąd powtarzamy z Piotrem: "Panie do kogóż innego pójdziemy, Ty masz słowa żywota!". – Cóż powiem o modlitwach Chrystusa i ofierze? całe ziemskie Jego życie było nieustanną modlitwą. Z jakimże wzruszeniem czytamy w Ewangelii św. Jana (r. 17) Jego modlitwę w słowach: "*nie tylko za tych błagam Cię Ojcze, ale i za tych wszystkich którzy we mnie uwierzą*"? Ostatnie nawet Jego słowa na krzyżu były modlitwą o przebaczenie mordercom! – Cóż gdy oprócz tej ofiary serca widzimy w ręku Jego ofiarę czystą, która zastąpiła wszystkie dawniejsze ofiary krwawe, która stała się pokarmem dusz naszych, a którą jako Kapłan w porządku Melchizedechowym z chleba i wina ofiarował Najwyższemu. Korzystajmy więc z przykładu świętych Królów i oddajmy cześć temu Najwyższemu Kapłanowi, a słuchając nauki św. Pawła danej Hebreom: *przystępujmy* (jak się wyraża) *pełni ufności do tronu łaski, abyśmy miłosierdzie i łaskę znaleźli* (r. 4, 16), niech modlitwa nasza w czasie świętych ofiar, jako wonne kadzidło wznosi się do Boga, a błogosławieństwo spłynie na pokornych uczestników najświętszej Syna Jego ofiary.

Jak dwa poprzedzające dary, złoto i kadzidło, widomy mają związek z wielkością i wspaniałością Jezusa Chrystusa, tak trzeci dar ofiarowany przez Królów, Jego upokorzenie się i uniżenie aż do śmierci wyraża; bo mirra służąc do zachowania ciał śmiertelnych od zepsucia, przypomina nam śmierć i pogrzeb Chrystusa. Gdyby kto tego daru mirry jako symbolu śmiertelności zaprzeczał Chrystusowi, niech sobie przypomni słowa Jego, które wyrzekł gdy Go Maria siostra Łazarza namaszczała: *dozwólcie, ona to na dzień mego pogrzebania uczyniła* (Jan 12, 7). W tym więc darze i Królowie i my czcimy człowieczeństwo Chrystusa, a zarazem przypominamy sobie losy całej ludzkości. – Dla uczynienia bowiem zadosyć sprawiedliwości Boskiej, obrażonej grzechem ludzi, potrzeba było ofiary wielkiej, ofiary czystej; tej żaden z śmiertelnych dopełnić nie mógł, bo wszyscy byli winnymi, tylko więc sam Chrystus który opuściwszy chwałę jaką miał u Ojca, z czystej dziewicy stał się czystym człowiekiem, mógł sam jeden godnie za całą ludzkość złożyć

czystą ofiarę. Ale gdyby nie był zarazem Bogiem, ofiara Jego nie byłaby nieskończonej ceny, niemiałaby zbawiającej mocy. Tę to prawdę wiary naszej, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, Kościół święty szczególnie w dzisiejszej uroczystości przypomina wiernym i publicznie czyni tego wyznanie, bo w dzisiejszej prefacji powtarza te słowa: "Twój jednorodzony Syn, który nam śmiertelnym we wszystkim podobny, objawił się na ziemi i naszego zaciemnionego ducha nowym i nigdy niegasnącym światłem oświecił" a w kanonie dzisiejszej Mszy wyraża się: "My co wspólnie obchodzimy świętą ofiarę, z serdecznym współczuciem uroczyście obchodzimy święty dzień, w którym Twój jednorodzony i od wieków Tobie równy Syn, w naszym ciele prawdziwie i widocznie objawił się". – Jakże to więc nauczający przykład zostawili nam Mędrcy, oddając hołd człowieczeństwu Chrystusa, w którym On dla nas znosił wszystkie niewygody życia, cierpiał i śmierć za nas podjął! ileż tu powodów miłości i czci! A kiedy według nauki Apostoła Pawła (1 Kor. 6, 15) członkami jesteśmy tego ciała Chrystusa, możecie wam Pobożni Słuchacze lepiej wytłumaczyć obowiązki z dzisiejszej uroczystości wynikające, jak odzywając się do was słowy tegoż Apostoła: "*Bracia, proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze, ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu – rozumną służbą waszą!*" (do Rzym. 12, 1). Tak wyrozumiawszy znaczenie darów ofiarowanych Chrystusowi przez Mędrców – zobaczmy teraz, jaki wzór uczuć i wiary w nich znajdziemy.



CZEŚĆ DRUGA

Nigdy Opatrzność nie dała światu doskonalszego wzoru tej prawdziwej mądrości zależącej na szukaniu i znalezieniu Boga, jak w owych trzech Mędrkach, których uroczystość dziś obchodzimy. Ich uczucia, ich wiara, ich

mądrość, oto przymioty godne rozważania i naśladowania; bo Chrześcijanin nie może być doskonałym jeśli w postępowaniu jego nie te same nim kierują uczucia, jeżeli wiara jego nie jest taką samą. Zobaczmy to pokrótce.

Pierwszym przymiotem znamionującym owych Mędrców, a godnym aby go naśladował każdy Chrześcijanin, jest ich ochota jak najprędszego znalezienia Chrystusa. – Zaledwie zobaczyli zwiastującą gwiazdę, natychmiast bez wahania, bez namyślenia, puszczają się w drogę. Z tej ich ochoty św. Chryzostom wyprowadza zbawienną dla nas naukę mówiąc: *Jeśli dusza prawowierna chce znaleźć i uczcić swojego Stwórcę, niechże się nie namyśla, nie waha, nie zwłoczy, bo w sprawie zbawienia, wszystko zależy na tym, aby niezwłocznie pójść za światłem łaski.* W jakiej to więc sprzeczności i jak gorzkim wyrzutem dla nas jest ta ochota Mędrców, z jaką oni śpieszyli oddać cześć Chrystusowi, a z jaką my Go szukamy. Dzień za dniem, rok za rokiem upływa, a niejeden nie idzie za natchnieniem i światłem łaski – chociaż nam nie jedna gwiazda, jak Mędrcom, ale tysiące dowodów, tysiące przykładów, wskazuje drogę i zachęca – chociaż tylu nauczycielów i tyle pism oświeca i nagli. Uroczystość więc dzisiejsza, przypominając tę naszą niebaczość, ostrzega że skwapliwie korzystać należy z światła Boskiej nauki i łaski, żeby nie zagasło dla nas na zawsze. O to woła doświadczenie – o to woła na nas przykład uroczystujących dziś Mędrców, którzy poszedłszy za natchnieniem łaski, na żadne nie zważali przeszkody, owszem, dla znalezienia Boga, opuścili wszystko co człowieka najwięcej wiąże: kraj, rodzinę, dom własny; a jeśli oni poganie tak uczynili, jakże daleko bardziej my wychowani na łonie Chrystianizmu, my wyznawcy Chrystusa, który do uczniów swoich mówił: *Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie.*

Drugi przykład godny w Mędrcach naśladowania, jest ich gorliwość i wytrwałość z jaką szukają Chrystusa. Gwiazda która w nich obudzała chęć i która ich przyprowadziła do Jeruzalem, zniknęła nagle z przed oczu ich; wypadek ten nie zachwiał jednak ich wiary, nie zmienił ich zamiaru; owszem obudził tym większą pilność i gorliwość; wypytują się kapłanów o miejsce urodzenia! Ach ileż razy w podobnym położeniu znajduje się Chrześcijanin, a czemuż przykład Mędrców nie uczy go co mu czynić należy? Wychowaniem, przykładem, nauką, łaską Boską powołani na drogę zbawienia, czemuż pierwszą przeszkodą i trudnością zniechęceni, chcemy się cofać? – dlaczegóż kiedy umilkł w nas na chwilę głos świętych natchnień odstępujemy sami zbawiennie rozpoczętego dzieła? nie uczą nas święci trzej Królowie jak w takim razie postąpić? Jak oni mamy równie łatwy sposób, aby się oświecić w wątpliwości i

wyjść z niepewnego położenia. Jest Pismo Święte, są Kapłani postanowieni dla tłumaczenia go i przewodniczenia nam na drodze zbawienia, udajmy się do nich, oni nauczą nas co mamy czynić, gdzie i jak szukać Zbawcy naszego. Więcej nawet powiem, wytrwałość i odwaga Mędrców, z jaką się wypytują o Chrystusa, wobec nieprzychylniej Synagogi i chytrego Heroda, z narażeniem bezpieczeństwa swojego, ogłaszając zatrważającą ich wiadomość, jakże bardzo zawstydzają wielu Chrześcijan, którzy nieraz, nie śmiały wyznać swego sposobu myślenia, swych uczuć, którzy swoją wiarę stosują do tych z którymi muszą przestawać, którzy przed tym samym Chrystusem, którego Mędrcy pogańscy uczcili, wstydzą się upaść na kolana, żeby za nabożnych i sług Jego nie byli poczytani!



Na koniec wejdźmy z Mędrcami do stajenki Betleemskiej. – Jakież tam uderzył ich widok? dziecię złożone w żłobie, uwinięte w pieluszki, a jednak owi królowie, pod tak ubogą postacią, w takiej nędzy, w takim upokorzeniu, uznają w tym dziecięciu Króla nad królami – i przenikając wielką tajemnicę zbawienia, uznają w tym ubogim dzieciątku Zbawiciela świata, Ojca przyszłego wieku, władcę serc ludzkich! kiedy ich serca tak cudownie natchnął, oświecił i wzruszył. A w tym wszystkim jakże to powinniśmy podziwiać ich wiarę! Żydzi mieli wśród siebie Mesjasza, a nie uznali Go; a Magowie z dalekiej krainy przyszli Mu hołd oddać. Żydzi ukrzyżowali Go później, chociaż czynił wśród nich cuda; a Magowie chociaż ubogie tylko dziecię widzieli, w upokorzeniu jednak upadli przed Nim na kolana. – Jakże przeciwny obraz przedstawia nasza obojętność. – Wśród nas jest ten sam Chrystus, i my jesteśmy ludem Jego wybranym, a jednak nie znamy Go, lub znając nie myślimy o Nim, ani się troszczymy o Jego chwałę. Lękać się więc należy, aby się i na nas nie spełniło owo odrzucenie jakiego doznali Izraelici za podobne nieuznanie. Jakże to więc

pożądanym jest! i to niech będzie tej mojej nauki owocem, aby przykład dziś uroczystujących Mędrców, powiększył naszą gorliwość, zapalił miłość Zbawiciela i umocnił naszą wiarę, bo ta wiara jest naszą gwiazdą zbawienia, idźmy więc za nią aż do żywota wiecznego. AMEN.

Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz



Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza, magistra nauk i sztuk pięknych, kanonika h. kaliskiego, proboszcza łęczyckiego. Tom III. (Kazania świąteczne i przygodne). Petersburg. NAKŁADEM B. M. WOLFFA. 1853, ss. 28-39. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Z polecenia JW. Pasterza, rękopism pod tytułem: "Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza" przeczytałem, a znalazłszy, że wspomniane Kazania obejmują w sobie naukę zgodną z duchem Kościoła Świętego, i pełne są namaszczenia, rzewności i pożądanej prostoty stylu, uważam je za użyteczne i godne druku. Wilno. 8-go lutego 1852 roku.

Egzaminator Diecezjalny X. S. Kozłowski,
Rektor Seminarium Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego.

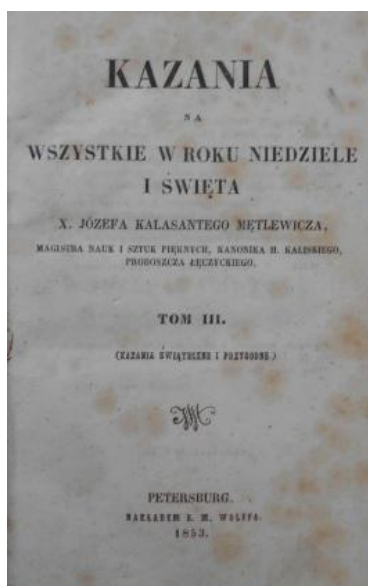
Polegając na takowym świadectwie, drukować pozwalam. Wilno. 15-go lutego 1852 roku.

N. 318. Biskup Wileński, Wacław Żyliński.

Przypisy:

- 1) Por. 1) Św. Bonawentura Biskup, Doktor Kościoła, [Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty \(Meditationes Vitae Christi\)](#).
- 2) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku](#).
- 3) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku](#).
- 4) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami](#).
- 5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. \(Compendium Doctrinae Christianae\)](#). b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\). \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\)](#).
- 6) O. Peregryn z Opoła OP, [Kazania de tempore i de sanctis. Sermo in Epiphania Domini. Kazanie na święto Objawienia Pańskiego](#).
- 7) Bp Karol Józef Fischer, [Homilia na uroczystość świętych Trzech Króli](#).
- 8) "Przegląd Katolicki", [Uroczystość Zjawienia Pańskiego czyli święto Trzech Króli](#).
- 9) Bp Ludwik Abelly, [Nowy rok Jezusowy. Rozmyślenia o głównych prawdach zawartych w Ewangelii Świętej, rozłożone na wszystkie dni roku według liturgii Kościoła](#).
- 10) Ks. Jan Domaszewicz, [Ze skarbnicy wiedzy teologicznej. a\) Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. \(Christologia, de Christo Salvatore\)](#). b) [Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. \(Mariologia\)](#).
- 11) O. Tilmann Pesch SI, [Chrześcijańska filozofia życia. Imię Jezus](#).
- 12) Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz, a) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. \(U Sakramentek w Warszawie\)](#). b) [Kazanie na uroczystość Nowego Roku. \(U XX. Dominikanów w Warszawie\)](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021